

# FLORAL BUGS, SPORT CYGARETY (VERPENNT)

Afro-trapowe letniaki znowu puszczają gdzieś w eter  
Mam mały reminder mamy dwa zero dwa jeden zjebie  
Chuj ci w Mercedes tylko jak siedzie na masce to masz gwiazdę na niej  
ośmiornica mam na drugie bo ciągle leje atrament

Pije Jacka sour nie umiemy tańczyć ale znowu balet  
Ty chciałbyś z nami w tango lecz się w krokach wyjebales  
Ja w crocksach szamam szamę w tle szamanem pozdro palec  
i się bawię mamy summer

Drip jak summer ???, a ty słuchasz Summer Mix  
Czuje się jak Kevin Gate, bill s płacam od ksywki  
Trafiam tak jak Harry Kane, nie słucham Harikrishny  
Ty chciałeś mieć hiper fame, ale jesteś tragiczny

Ty wiesz co jest 5, sport cygarery seks  
Gramy wciąż o wszystko, mówie dumnie F do G  
Naliczamy kilometry, gasolina, hip hop, jazz  
Czuję się jak fenomen, przybyłem zjeść  
Czuje się jak 50 Cent,  
Bierzemy spokojny wdech  
CO chwila mija chwila, dzisiaj mniejszy bieg  
Na głowe ski mask, bo mam bardzo zimny łeb  
F do G to represent i bawmy się

Fajna ta twoja kodeina z thiocodinu  
Już jesteś Gangsta raper tylko nagraj coś na drillu  
Jeszcze zapytaj tatę czy ci przeleje do klipu  
Parę stówek żebyś mógł pomachać przy jej płaskim tyłku

Szczam na twój dress code  
Wyglądasz jakbyś był pod kreską lub po kresce  
Jak jeździsz fordem fiesta to nie pierdol o AMG  
Ty w klubach gdzie szafa na miotły to twój backstage  
Wchodzi właściciel i krzyczy: Ej, śmieci wynieście!

Wchodzę na Olimp, w dresie zapierd\* złote runo  
Zrobimy z niego ketę, taka ładną, dużą, grubą  
Powieszę ją na karku i se zrobię formę zycia  
Ty i ta banda karków, napięci jak twarz Ibisza

Ty wiesz co jest 5, sport cygarery seks  
Gramy wciąż o wszystko, mówie dumnie F do G  
Naliczamy kilometry, gasolina, hip hop, jazz  
Czuję się jak fenomen, przybyłem zjeść  
Czuje się jak 50 Cent,  
Bierzemy spokojny wdech  
CO chwila mija chwila, dzisiaj mniejszy bieg  
Na głowe ski mask, bo mam bardzo zimny łeb  
F do G to represent i bawmy się